
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 5/3(39), 74-77

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 5 listopada 1960 r.

(WKD 84/60)

Stosunek pełnomocnictwa zachodzący pomiędzy adwokatem a jego klientem powinien być jasno i niedwuznacznie ustalony. Niewykonanie więc przez adwokata ciążących na nim obowiązków wynikających z przyjęcia takiego pełnomocnictwa w nieuzasadnionym przekonaniu, że ono nie istnieje, powoduje odpowiedzialność dyscyplinarną.

Dnia 5 listopada 1960 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 7 listopada 1959 r. (KD 26/59), orzekła:

1. na podstawie § 36 i 40 przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym uchylić zaskarżone orzeczenie i uznać obwinionego adwokata X za winnego, że w dniu 5 marca 1959 r. udaremnił rozprawę sądową w sprawie IV K 395/58 Sądu Wojewódzkiego w A przez to, że się na nią nie stawił i nie ustanowił swego zastępcy;

2. za przewinienie powyższe skazać obwinionego adwokata X na karę dyscyplinarną upomnienia (...).

Z uzasadnienia:

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 7 listopada 1959 (KD 26/59) obwiniony adwokat X uniewinniony został od zarzutu, że w dniu 5 mar-

ca 1959 r. udaremnił rozprawę sądową przed Sądem Wojewódzkim w A w sprawie IV K 395/58, nie stawiając się na nią jako obrońca oskarżonego S i nie ustanawiając zastępcy. Czynem tym obwiniony adwokat X miał się dopuścić naruszenia obowiązków zawodowych, które stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 87 pkt 1 ustawy z dnia 27.6.1950 r. o ustroju adwokatury.

Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A wniósł od powyższego orzeczenia odwołanie, żądając jego uchylecia, uznania obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzenia mu kary dyscyplinarnej upomnienia. Odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego opiera się na zarzucie błędnej oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Obwiniony bowiem został uniewinniony, mimo że nie zawiadomił Sądu Wojewódzkiego o rzekomym cofnięciu mu pełnomocnictwa przez oskarżonego S. i mimo że losem rozprawy wyznaczonej na dzień 5 marca 1959 wcale się nie interesował.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna przyjęła za podstawę swego orzeczenia, w którym uniewinniła obwinionego adw. X, okoliczność, że rozmowa, jaką on przeprowadził ze swoim klientem S. w dniu 2 marca 1959, „pozwała wywołać u obwinionego zasadne przekonanie, że istniejący przedtem stosunek pełnomocnictwa między obwinionym a świadkiem został zlikwidowany”.

Pogląd ten pomija istotę rzeczy. Kwestia, czy pomiędzy stroną a adwokatem istnieje stosunek pełnomoc-

nictwa, nie może być postawiona w taki sposób, iżby co do niej istniały wątpliwości powodujące powstawanie błędnych „przekonań” lub choćby zgola „wrażen”. Tak bowiem określił stan swojej świadomości sam obwiniony. Gdyby więc w dniu 2 marca 1959 r. S. istotnie odwołał pełnomocnictwo udzielone adwokatowi X, to obwiniony miałby obowiązek zażądać od swojego klienta złożenia stosownego oświadczenia na piśmie, a następnie musiałyby o braku obrońcy z wyboru zawiadomić niezwłocznie Sąd Wojewódzki w A. Zaniedbanie podjęcia tych czynności przez obwinionego spowodowało, że S. udał się na rozprawę w przekonaniu, iż w Sądzie Wojewódzkim będzie go bronił substytut ustanowiony przez adw. X. Sąd Wojewódzki zaś miał podstawę do przypisania adwokatowi X odpowiedzialności za to, iż swoim niestawieniem spowodował konieczność odroczenia rozprawy i naraził Sąd na stratę czasu tudzież na konieczność wypłacenia świadkom kwoty 456 zł tytułem zwrotu kosztów podróży i diet.

Należy jednak podkreślić, że wyniki postępowania dyscyplinarnego bynajmniej nie dają podstawy do przyjęcia, jakoby w dniu 2 marca 1959 r. S. odwołał udzielone obwinionemu pełnomocnictwo. Przeczy temu przyznana przez obwinionego okoliczność, że w dniu tym, w obecności S., telefonował do adwokata K. w A. by powierzyć temuż sprawę w ramach substytucji. Przeczy temu zeznanie S., który zarówno w dochodzeniu, jak i na rozprawie zeznał, że w dniu 2 marca 1959 r. umówił się z adwokatem X, iż ów „postawi” na rozprawie innego adwokata. Świadek ten pojechał do A, mając przy sobie pieniądze przeznaczone na honorarium dla spodziewanego substytutu. Wreszcie o braku odwołania przez S. pełnomocnictwa świadczy fakt, że w dniu

25 marca 1959 r. obwiniony przyjął od tego klienta honorarium i nadal pełnił obowiązki jego obrońcy, ustanawiając w tym celu substytutu w osobą adwokata K (...).

Z tych zasad Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała obwinionego adwokata X za winnego naruszenia obowiązków zawodowych i wymierzyła mu karę upomnienia.

POSTANOWIENIE

z dnia 17 grudnia 1960 r.

(K.D. 117/60)

Postanowienie rzecznika dyscyplinarnego co do zaniechania postępowania wyjaśniającego nie może być utożsamiane z postanowieniem o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, wobec czego do wszczęcia takiego dochodzenia nie jest wymagana uchwała rady adwokackiej nakazująca takie wszczęcie.

Dnia 17 grudnia 1960 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy dyscyplinarnej adw. Y z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 3 września 1960 r. (K.D. 15/60), postanowiła:

1. zaskarżone postanowienie uchylić;
2. sprawę przekazać Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A do merytorycznego rozpoznania.

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A w sprawie przeciwko obwinionemu adwokatowi Y

(K.D. 15/60) postanowiła na posiedzeniu w dn. 3.9.1960 r. zwrócić akta Rzecznikowi Dyscyplinarnemu na zasadzie § 5 rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 11.3.1959 r. w związku z art. 305 § 1 k.p.k. w celu uzupełnienia dochodzenia przez ponowne prawidłowe wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, zakończonego poprzednio prawidłowym postanowieniem o zaniechaniu dochodzenia. Powyższe postanowienie uzasadniła Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna tym, że:

- a) w wyniku postępowania wyjaśniającego Rzecznik Dyscyplinarny postanowieniem z dn. 30.10.1959 r. zaniechał dochodzenia dyscyplinarnego na zasadzie § 15 wyżej powołanego rozp. Min. Sprawiedliwości, które to postanowienie uprawomocniło się w styczniu 1960 r.;
- b) na polecenie Min. Sprawiedliwości z dn. 22.4.1960 r. Rzecznik Dyscyplinarny postanowieniem z dn. 19.5.1960 r. wszczął dochodzenie dyscyplinarne przeciwko obwinionemu adw. Y co do tych samych czynów, co do których poprzednio prawomocnie zaniechał dochodzenia, a nadto co do zarzutu nowego, ujawnionego w toku przesłuchania S.B. przez Rzecznika Dyscyplinarnego w dniu 17.5.1960 r. (pobranie przez obwinionego od S.B. artykułów żywnościowych);
- c) odpowiednikiem instytucji zaniechania dochodzenia w postępowaniu dyscyplinarnym jest na gruncie przepisów k.p.k. odmowa ścigania (art. 245² k.p.k.). Odmowa ścigania (art. 245² i nast. k.p.k.) ma charakter postanowienia kończącego postępowanie, które staje się prawomocne w braku założeń środków prawnych, a gdy zachodzi konieczność wznowienia postępowania karnego prawomocnie zakończonego postanowieniem o odmowie ścigania — konieczne jest wydanie postano-

wienia o wznowieniu postępowania (art. 245^{3a} § 3 k.p.k.);

- d) Rzecznik Dyscyplinarny w sprawie niniejszej powinien był, po przesłuchaniu w postępowaniu wyjaśniającym S.B., uzyskać ze strony Rady Adwokackiej postanowienie o wznowieniu postępowania.

Od powyższego postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z dn. 3.9.1960 r. wniósł odwołanie Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A, wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz o zwrot akt Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej celem merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Rzecznik uzasadnił swe odwołanie tym, że:

- a) prawomocnym postanowieniem z dn. 3.10.1959 r. Rzecznik zaniechał wszczęcia dochodzenia (§ 15 rozp. Min. Sprawiedliwości o post. disc. w sprawach adwokatów), wobec czego postępowanie dyscyplinarne przeciwko obwinionemu adw. Y nie zostało wszczęte; zostało ono wszczęte dopiero postanowieniem Rzecznika z dn. 19.5.1960 r.;
- b) powołany przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną przepis art. 245^{3a} k.p.k. nie może mieć zastosowania, ponieważ dotyczy wznowienia umorzono śledztwa, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Zaniechanie dochodzenia przez Rzecznika Dyscyplinarnego (§ 15) ma na terenie przepisów k.p.k. odpowiednik w instytucji odmowy ścigania (art. 230 k.p.k.). W razie odmowy ścigania organ ścigania może sam zmienić swą poprzednią (odmowną) decyzję i postępowanie w danej sprawie wszcząć. Odmowy bowiem wszczęcia ścigania nie można utożsamiać z umorzeniem postępowania. W pierwszym bowiem wypadku postępowanie nie było jeszcze w ogóle wszczęte, decyzja odmow-

na zatem nie wiąże się z unicestwieniem czegoś, czego w ogóle w danej sprawie nie ma. W drugim wypadku mamy do czynienia z unicestwieniem toczącego się już postępowania. Skoro postępowanie poprzednio umorzone może być na nowo podjęte (art. 245^{3a}-¹⁴ k.p.k., oczywiście przy powstaniu warunków przewidzianych w tym przepisie), to tym bardziej organ ścigania zawsze może sam zmienić swą decyzję o odmowie ścigania, uznając ją za błędną (por. S. Kalinowski, M.

Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1960).

Wobec powyższego należy przyjąć, że Rzecznik Dyscyplinarny władny był wydać postanowienie z dn. 19.5. 1960 o wszczęciu postępowania i nie zachodziła potrzeba wydania takiego postanowienia przez Radę Adwokacką. Odmienne stanowisko Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej jest błędne.

Z tych względów należało orzec jak w sentencji.